

Pogotowie wojenne Sowietów na granicy naszej.

Coraz częściej słyszymy o projektach redukcji armji. Codzień prawie dochodzą nas wiadomości o tych lub innych zmianach w sile zbrojnej państwa, o dymisjach, przeniesieniach, urlopach i t. d. Tu i owdzie dają się słyszeć głosy o tem, że nieodpowiedzialne czynniki z różnych obozów politycznych starają się wciągnąć wojsko w sferę swych wpływów partyjnych. Wszyscy ci, szerzący partyjność tego lub innego kierunku politycznego, zaślepieni celami dnia dzisiejszego, nie zdają sobie sprawy lub zdawać nie chcą z tego, jak wielką odpowiedzialność biorą na swe barki, szczerząc partyjność w armji, umniejszając jej wartość bojową i zwiększając to, co redukuje w wojsku w celach oszczędnościowych poczyniła i co może poczynić, o ile wczas tama nie zostanie położona.

Garść danych, przytoczonych poniżej, z pogranicza polsko-sowieckiego, ilustruje wymownie sytuację, która jest bardzo poważna, jeżeli nie groźna. Na tle tych cyfr, tembardziej jaskrawo występuje granicząca ze zbrodniczością działalność tych nieodpowiedzialnych czynników, wszystko jedno z jakiego obozu politycznego one pochodzą.

Sowiety, na pograniczu Polski, w ostatnich tygodniach tak znacznie zwiększyły swe siły, że fakt ten musi budzić słuszne zaniepokojenie. Jesteśmy w posiadaniu informacji, że rejonie Witebsk—Połock do znajdującej się tam przed miesiącem jednej dywizji piechoty przybyły trzy nowe dywizje, które w pierwszych dniach października przesunięto na samo pogranicze. W okręgu Mińsk—Bobrujsk do stacjonowanych tam trzech dywizji piechoty w tymże czasie przybyła dywizja jazdy, stanowiąca część korpusu, zgrupowanego na linjach kolejowych Orsza—Mińsk—Homel—Mińsk. W rejonie Wiaźma—Smoleńsk—Orsza do znajdującej się jednej dywizji piechoty przybyły w połowie października dwie dywizje piechoty. W Kijowskim okręgu wojennym stacjonowane jest 5 dywizji piechoty i 2 jazdy, z tego 3 dywizje piechoty i 2 jazdy zgrupowane na samem pograniczu. Należy tutaj podkreślić fakt wysoce charakterystyczny, że jazda została wysunięta przed piechotę. Jeżeli zreasumujemy powyższe cyfry, to otrzymamy, że na pograniczu Polski siły sowieckie wynoszą 13 dywizji piechoty i 4 jazdy, nie licząc artylerji ciężkiej i lekkiej, tanków, pociągów i samochodów pancernych, w które oddziały bolszewickie zaopatrzone są bogato. Poza tem należy dodać jeszcze 4 eskadry lotnicze i 4 oddziały aerostacyjne, rozlokowane w różnych punktach frontu północno-zachodniego (pogranicza Polski). Siły lotnicze przedstawiają się w sposób im-

ponujący. 4 eskadry równają się mniej więcej 150 samolotom i kilkunastu balonem captif. Jeżeli zaś się zważy, że armja sowiecka zaopatrzona jest nadzwyczaj bogato we wszystkie środki techniczne, że przygotowanie gazowe postawione jest tam doskonale, że wszystkie te dywizje posiadają specjalne oddziały gazowe, to dopiero zrozumiemy, że położenie jest o wiele groźniejsze, niżby się mogło wydawać.

Dla całokształtu podamy tutaj jeszcze kilka danych o koncentracji wojsk bolszewickich nad granicami Łotwy i Rumunii. W końcu września na pogranicze Łotwy do jednej dywizji piechoty, która się tam uprzednio znajdowała, przybyły 4 dywizje piechoty, w ostatnim czasie pojawiła się tam dywizja jazdy. Wynika z tego, że znajduje się na pograniczu Łotwy 5 dywizji piechoty i jedna jazdy. Również na pograniczu Rumunii skoncentrowane zostały takie same siły, zwiększone tylko o jedną dywizję jazdy.

Reasumując dane przytoczone powyżej otrzymujemy, że na pograniczach Polsko-Łotewsko-Rumuńskim zgrupowano zostało w ostatnim czasie 63,8% sił piechoty i 62% sił kawalerji Rosji Europejskiej. Wojsko to, należy zaznaczyć, przeszkolone jest na sposób francuski i zaopatrzone dostatecznie we wszelkie środki techniczne i ekwipunowe. O kadrach oficerskich mówi fakt, że w Petersburgu, który jest mniejszy obecnie od Moskwy pod każdym względem, na wiosnę bieżącego roku ukończyło szkoły wojskowe 1500 abiturjentów. Wszystkie te dane w połączeniu z powołaniem pod broń 4 przeszkolonych roczników 1897—1901 i niedwuznacznymi mowami Trockiego świadczą o powadze sytuacji i zarysowującym się coraz wyraźniej niebezpieczeństwie ze Wschodu. Jeżeli zaś rzucimy jeszcze okiem na Litwę Kowieńską, która również czyni tajemnicze przygotowania i która, pomimo że czas manewrów minął, powołała pod broń kilka roczników rezerwy—to zrozumiemy całą grozę na tle tych faktów wciągania naszego wojska w sferę walk partyjnych i rezultatów redukcji armji, chociażby miała ona dobro sanacji finansowej skarbu na oku.

Vigilans.

Wszystkie pisma lewicowe, a nawet niektóre nie-lewicowe, obiegły wyrazy żalu z powodu usunięcia z Ministerstwa spraw zagranicznych p. Łukasiewicza. A przecież jedyną może zasługą p. Seydy jest, że usunął p. Łukasiewicza. Urzędnik ten jest podpisany jako zastępca Polski na umowie suwalskiej, którą potem życie musiało złamać, ale i Polska musiała złamać. Być może, że p. Łukasiewicz działał na mocy zgóry, ale względy przyzwoitości wymagały, aby jego osoba od chwili, gdy jego podpis został tak wyraźnie przekreślony, nie miała nic wspólnego z dyplomacją polską, a już rzeczą wprost niepojętą było mianowanie p. Łukasiewicza na kierownika naszej polityki wschodniej.

A jednak, nie da się zaprzeczyć, że z wielu względów całokształt twórczości Czajkowskiego byłby się zupełnie inaczej rozwijał, gdyby nie było Wagnera, którego potężny geniusz wskazał muzykom zupełnie przedtem nieznanym widnokręgi i nie tylko, jakby jakąś siłą sugestywną, wywierał wpływ na kompozytorów sobie współczesnych, lecz i dotąd z siłą nie mniejszą urok ten trwa.

Nie mówiąc już o kompozytorach, którzy rozmaicie naśladowali Wagnera w wyborze tekstów i sposobie komponowania, zapominając o tem, że indywidualność tak olbrzymia może zupełnie zaćmić ich talenty i pozbawić wszelkich cech oryginalności, lecz najwybitniejsi kompozytorowie ulegli—często nawet bezwiednie—wpływowi jego. Genjalny Verdi, od czasów „Aidy”, zupełnie inaczej komponował, niżeli swe opery wcześniejsze. Nasz Moniuszko w „Parji” też uległ temu prądowi, tak sobie obemu, że szkoda dla siebie. Można byłoby przytoczyć jeszcze cały szereg podobnych przykładów. Nie więc dziwnego, że i w dziełach Czajkowskiego daje się nieraz zauważyć mimowolne uleganie wpływowi wagnerowskim w technice kompozytorskiej, a zwłaszcza w sposobach użycia orkiestry.

Kronika polityczna.

(Telefonom z Warszawy).

„Kur. Polski” podaje, iż w najbliższym czasie powołana zostanie do życia Rada skarbowa. Rada skarbową posiadać będzie cechę instytucji doradczej przy ministrze skarbu, bez decydującego wpływu. W skład jej wejdą prawdopodobnie: Michałski, Benis i wice-premier Ko-fanty, które mu poręczono również kierownictwo Komitetu ekonomicznego rady ministrów, (nie jak dotąd min. skarbu).

W salach Muzeum Przemysłu i Handlu odbyła się akademja poselska frakcji socjalistycznych Sejmu. Akademja miała na celu przedstawić audytorium „niebezpieczeństwo” w jakim się państwo znajduje pod rządami obecnego gabinetu. Przemawiali senator Li-manowski, pos. Niedziałkowski i Barlicki, p.p. Czapiński i Jaworowski.—Przebieg akademji nie miał poważnego charakteru.

W Warszawie odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego w uniwersytecie. Na uroczystość przybyli liczni goście, jako to: przedstawiciele instytucji, towarzystw naukowych i wyższych uczelni, władz państwowych, duchowieństwa, wojskowości i muncypjum, oraz tłumnie zebrana młodzież akademicka.

Zbadanie zdolności płatniczej Niemiec.

LONDYN 27.X PAT. „Daily Telegraph” podaje, że p. Poincare poczynił w sprawie projektu konferencji rzeczoznawców następujące zastrzeżenia:

1) Komitet rzeczoznawców będzie zamianowany przez komisję odszkodowań. Przedstawiciele państw neutralnych, którzy brali udział w pracach komitetu Morgana nie będą dopuszczeni do tej konferencji, jako równouprawnieni członkowie, będą mogli tylko wyrazić opinię.

2) Komitet rzeczoznawców podejmie pracę dopiero gdy sprzymierzeni zgodnie uznają, że bierny opór zupełnie został zakończony.

3) Komitet nie będzie upoważniony do zmian sum określonych w ultimatum londyńskim.

4) Badać zdolności płatniczej Niemiec i z ódeł na cele spłat odszkodowawczych nie może doprowadzić do zmniejszenia udziału Francji w odszkodowaniach. Komitet nie będzie się zajmował zagadnieniami finansowymi Niemiec i reformą waluty Niemieckiej.

Doniosły tekst odpowiedzi francuskiej na propozycję angielską w sprawie międzynarodowej konferencji dla zbadania zdolności płatniczej Niemiec nie został jeszcze ogłoszony, zdaniem jednak sfer miarodajnych warunki będą przyjęte przez gabinet angielski, który zajmie się odpowiedzią francuską na poniedziałkowym posiedzeniu.

Rząd belgijski zawiadomił, iż zgadza się na projekt poddania zbadaniu sytuacji ekonomicznej Niemiec komitetowi rzeczoznawców, mianowanemu komisją odszkodowań.

Rząd włoski dał przychylną odpowiedź na notę angielską w sprawie wystosowania wspólnego zaproszenia do Stanów Zjednoczonych celem wzięcia udziału w naradach nad kwestją odszkodowań.

Nie bardziej zrozumiałego, jak to, że liryk Czajkowski powziął myśl spożytkowania arcydzieła Puszkina, tak dużo w sobie zawierającego liryzmu, jako podkład do opery, którą wyraźnie określili nazwą scen lirycznych. W każdym niemal takcie widoczne, z jakim odczuciem i lubością tworzył swą muzykę do słów tak mu przemawiających do duszy. To też powstało dzieło, które—jak to dobrze pamiętam, bo byłem na jednym z pierwszych przedstawień w Petersburgu—nawet się spotkało z rozmaitymi zarzutami prasy fachowej, zdołało jednak zająć miejsce zaszczytne w repertuarze wszechświatowym i w ciągu lat trzydziestu kilku nie tylko nie utraciło świeżości, lecz zdobywa coraz szersze koła wielbicieli.

Niezwykła popularność tego arcydzieła rosyjskiej muzyki operowej, uwalnia od szczegółowego przytaczania tak licznych piękności, uwiecznionych w partyturze Czajkowskiego, i przechodzę do uwag krytycznych o piątkowej premierze, która nie mogła—niestety—zadowolnić w zupełności wymagań słusznych, choć miała dużo zalet rzetelnych, przeważających nad usterkami.

Nie byłoby rozsądnem życzenie, aby nasz teatr miał wystawić operę na sto-

Przestarzałe i mylne

jest mniemanie, że dobrą kawę sporządzić można tylko z kawy ziarnistej; przeciwnie naprawdę dobry posilny, smaczny napój osiągnąć można tylko przez dodanie pierwszorzędnej domieszki do kawy. Za taką uchodzi dawno wypróbowana „Prawdziwa Finka”. Dlatego znawcy używają od wielu dziesiątków lat tylko wyrobów z młynkiem firmy: Henryka Francka Synowie.

SEJM I RZĄD.

Rada Ministrów ma gotowy preliminarz budż.

WARSZAWA 29.X. (Aw.) Rada Ministrów poświęciła niedzielne posiedzenie obradom nad preliminarzem budżetowym na rok 1924 oraz wysłuchaniu sprawozdania p. Ministra Spraw Wewnętrznych o sytuacji strajkowej.

Obciążenie budżetu M. S. Z.

WARSZAWA. 27.X. PAT. Minister skarbu skreślił z budżetu ministerstwa spraw zagranicznych w sumie 17 i pół miliona złotych polskich sumę dwa i pół miliona złotych. Wobec tego z rozporządzenia ministra Seydy budżety placówek zagranicznych i centrali zostały jeszcze zrewidowane. W rezultacie oszczędność wynosi 2.180 tysięcy złotych.

Zdrowie ministra Zdrowia.

WARSZAWA. 28.X. PAT. Kierownik ministerstwa zdrowia Bujański rozpoczął 27 b. m. sześciotygodniowy urlop. Zastępuje go dyrektor departamentu tegoż ministerstwa p. Adamski.

Kopp w Warszawie.

WARSZAWA. 29.X. (Aw.) W niedzielę wice-minister Spraw Zagranicznych p. Marjan Seyda przyjął p. Koppa, członka Narkomendiu, któremu towarzyszył p. Oboleński. Po przeszłodziśniej konferencji stwierdzono u obu stron zdecydowanie pokojowe tendencje obu państw. Rozmowa dotyczyła spraw związanych z wykonaniem Traktatu Ryskiego. Dalsze szczegóły tych spraw zostaną omówione pomiędzy p. Koppem, a przybyłym z Moskwy posłem polskim p. Knollem.

Wiadomości Agencyjne.

— Ostatnie oddziały rewolucjonistów Greckich poddały się wojskowemu rządowi nie czyniąc zastrzeżeń.

— Ukazał się dekret zwolniający obywateli francuskie na posiedzenie nadzwyczajne w dniu 13 listopada.

— Dzisiaj rano rozpoczęły się na Qual d'Otsay rokowania w sprawie Tangeru.

— Izba Holenderska odrzuciła projekt w sprawie powiększenia floty, wobec czego gabinet podał się do dymisji.

„Eugeniusz Oniegin”.

Sceny liryczne w 7 odsłonach, według A. Puszkina, muzyka P. Czajkowskiego.

Jako trzecią nowość repertuaru w teatrze Wielkim wystawiono słynne dzieło rosyjskiego mistrza, należące do najchętniej widzianych w międzynarodowym świecie operowym.

Nikogo, bliżej znającego rodzaj twórczości Czajkowskiego, nie zdziwi, że właśnie „Eugeniusz Oniegin” zajmuje najwybitniejsze miejsce wśród dzieł scenicznych tego niepospolicie utalentowanego kompozytora. W ścisłem znaczeniu słowa, nie był Czajkowski kompozytorem dramatycznym, a do największego twórcy dramatu muzycznego—Ryszarda Wagnera, oraz do zasad jego, rozwinętych teoretycznie w głosnym dziele „Oper und Drama”, a doprowadzonych praktycznie do najwyższych szczytów w arcydziełach z ostatniego okresu kompozytorskiego wielkopomnego twórcy „Trystana”, żywił niechęć najzupełniejszą, albowiem talent nawskroś liryczny Czajkowskiego bardzo mało mógł znaleźć pokrewnych swej psychice stron w poglądach wielkiego reformatora muzyki operowej.

pie wielkich teatrów stołecznych, bo to jest—w warunkach miejscowych—niewykonalne i chętnie można uznać wyniki pracy i starań, nie stawiając wymagań nadmiernych. Są wszakże postulaty, od których odstąpić nie można, bez obniżania niezbędnego poziomu artystycznego.

Wystawiając dzieło tak znane, trzeba koniecznie przygotować przedstawienie w każdym szczególe, nie odstępować od tradycji z niem związanych, bo chyba niewielu było widzów, którzyby nie słyszeli kiedykolwiek „Oniegina” w Petersburgu, lub w Moskwie, a wszelkie uchybienia zasadnicze wywołują chęć porównań niekorzystnych. Nie mam tu na myśli zwykłych niedomagań, nieodłącznych od premjery, kiedy wszyscy są zdenerwowani i ulegają łatwo zrozumiałej trzemie, tem więcej, że większość wykonawców partji głównych—o ile mi wiadomo—po raz pierwszy występowała w rolach świeżo wystudjowanych. Takie usterki z czasem zupełnie się usuwają i w późniejszych przedstawieniach nie dają się zauważyć.

Chodzi tu o uchybienia zasadnicze, których trzeba było unikać.

Pierwsze takty preludjum dowodziły już wyraźnie, że p. Leszczyński nie zna

Na kolei

KRONIKA

Polski Związek Kolejowców, Okręg wileński nadał depeszę o nieprzerwywaniu pracy do wszystkich miejsc pracy Dyrekcji Wileńskiej.

Warszawski „Robotnik” podał, że w Wilnie strajkują maszyniści. Wadomość ta jest całkowicie zmyślona.

W dniu 26 b. m. z Białegostoku przyjechali, pod pozorem służbowym, do Wilna trzej agitatorzy od Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych (Z. Z. K.) i Związku Zawodowego Maszynistów (Z. Z. M.) na czele z p. Milerem, Niemcem. Panowie ci udali się do miejscowych Z. Z. K. i Z. Z. M. skąd, razem z dwudziestu kilkoma wichrycielami, poszli na Gubernatorską do Domu Robotniczego i tam odbyli wspólną naradę o przeprowadzeniu strajku. Podobno, uchwalili oni przystąpić w miarę możliwości i sił do strajku ogólnokolejowego, jeżeli to tylko im się uda. Tutaj należy zaznaczyć, że nawet nie wszyscy członkowie Z. Z. M.; Z. Z. K. są stronnikami zdra czego olecie ruchu strajkowego.

Polski Związek Kolejowców, zarząd główny wydał następującą odezwę:

„Od pewnego czasu między pracownikami kolejowymi w różnych miejscowościach uwijają się przeróżni agitatorzy, mianując się „obrońcami” klasy pracującej, namawiając do strajków i ekscesów. Komu zależy na wywołaniu anarchii w dzisiejszych — i bez tego — trudnych warunkach, by tembardziej przyczynić się do pogłębiania panującej wśród pracowników nędzy. Podobne zjawiska uniemożliwiają do pewnego stopnia wyrażoną akcję Zarządu Głównego P.Z.K., skierowaną w celu uzyskania od Rządu wydatniejszej pomocy dla pracowników i podrywają powagę, słusznych postulatów, załatwienia których energicznie się domagamy. Tu i owdzie wywołowcy rucają oszczerstwa na Zarząd Główny, że jakoby P.Z.K. nie żądał poprawy bytu. Wiadomości te, które rozsiewają wywołowcy, są niegodziwie i od początku do końca fałszywe. Należy energicznie przeciwdziałać uprawnianiu przez wywołowców korupcji, gdyż to jest robota destrukcyjna i niegodziwa.

Zarząd Główny P.Z.K. prosi Zarządy Okręgowe o pilne śledzenie i zwalczanie wszelkich w tym kierunku prowadzonych dążeń najłotrów, — wywołowców i agentów związków klasowych i różnych międzynarodówek, działających w ten sposób na niekorzyść jak Kraju, tak i pracowników. Zarząd Główny daje też zapewnienie swym członkom, że bezustannie dąży do uzyskania poprawy bytu dla mas pracowniczych, lecz skuteczniej da się to przyprowadzić wówczas, gdy z całem zaangażowaniem odnosi się będą do niego członkowie i wykażą więcej jeszcze spójności w szeregach P.Z.K. Dzięki energicznemu staraniom Zarządu Głównego, Rząd pobory październikowe podwyżczył o 120 proc. — Na tem Zarząd Główny nie poprzestaje i dążyć będzie stale do tego, aby nasi kolejni kolejowcy mogli w możliwiejszych warunkach ciężko swe obowiązki wykonywać.

Niech ten apel Zarządu Głównego przyczyni się do wzmocnienia naszych szeregów i umocni na duchu członków P.Z.K.

D-r Adam Gettlich

b. asyst. Uniw. Jagiell. i b. lekarz ordynuj. Szpitala dziecięcego. Sw. Ludwika w Krakowie zamiesz. ul. Ofiarne Nr. 2 parter
ord. choroby dziecięce przyjm. 4—6

| | |
|---|--|
| Dr. med. D. ZELDOWICZ | Kobieta Lekarz Dr. med. Z. SZWARC-ZELDOWICZ |
| pr. od g. 9—1 i 5—8 | pr. 12—5 chor. kobiece oraz Spec. wener. i ginek. moczopłciowe, aftyli i skórne. |
| ul. MICKIEWICZA 16 24 (obok Hotelu Bristol) | |

WTOREK
30 DZIS
Germania
Jutro
Symfonia

W. g. 6 m. 44. Z. g. 4 m. 22.

WILENSKA.

— Zebranie porozumiewawcze. Do szeregu dziennikarzy wileńskich rozesłano zaproszenia z podpisami pp. Konstantego Bukowskiego, Stanisława Mackiewicza i Jana Obsta na porozumiewawcze zebranie celem założenia syndykatu dziennikarskiego w Wilnie. Zebranie to odbędzie się we czwartek 1 listopada w łaskawie przez dyrekcję teatrów użyczonym foyer Lutni. Zaproszenia są imienne, a więc i nieprzenaszalne.

— J. E. Biskup Sufragan Wileński, ks. Kazimierz Michalkiewicz powrócił wczoraj rano z Suwałk, gdzie dokonał onegdaj poświęcenia Warsztatów Kolejowych pomocniczych Dyrekcji Wileńskiej, oraz filii Wileńskiego Banku Handlowego.

— Wice-konsulat Angielski w Wilnie. Poselswo angielskie w Warszawie zawiadomiło M. S. Z., że rząd Wielkiej Brytanji zamierza utworzyć w Wilnie wice-konsulat. M. S. Z. wyraziło na to zgodę i w czasie najbliższym możemy spodziewać się u nas nowej konsularnej placówki.

— O rozszerzenie kompetencji Komisarza Rządu Komisarz Rządu na m. Wilno zwrócił się do P. Delegata Rządu z prośbą o przyznanie mu prawa udzielania koncesji na prowadzenie hoteli, domów zajęciowych, zajazdów, pensjonatów i t. d. Dotychczas udzielanie koncesji leżało w kompetencji Magistratu. Mu tywy jakimi p. Komisarz popiera swą prośbę wypływają z konieczności bacznie go nadzorują nad już istniejącymi zakładami tego typu, jak również nad nowo powstającymi, często bowiem ich kierownicy lub właściciele są nieodpowiedni pod względem politycznym lub moralnym i wyrządzają przez to szkodę społeczeństwu, szerząc nierząd lub skupiając elementa zbrodnicze.

— Zatwierdzenie taksy dorożkarskiej. Delegat Rządu zatwierdził przedstawioną przez Wydział Finansowy Magistratu m. Wilna taksę dorożkarską. Stawki taksy dorożkarskiej podaliśmy przed kilku dniami.

— Podwyższenie opłat za podwozy. Opłaty za podwozy rekwirowane zostały podniesione dziesięciokrotnie, czyli wynoszą obecnie 1000 mk. od jednego kilometra, w gminach zaś gdzie istnieje poczta gminna podniesione one zostały 30-krotnie, t. j. będą kosztowały 3000 mk. od kilometra.

— Uruchomienie biura porad prawnych. Przy Sejmiku pow. Duniłowickiego uruchomione zostało biuro porad prawnych. Jest to czwarte z kolei biuro zorganizowane przy powiatowych związkach komunalnych. Biuro porad istnieje już przy Sejmiku pow. Wileńsko-Trockiego, Oszmiańskiego, i ostatnio Duniłowickiego. Biura te chronią ludność od wyzysku biur prywatnych, które za minimalne porady lub napisanie prośby czy podania biorą nadmiernie wysokie opłaty.

— Wnioski samorządów powiatowych. Powiatowe związki komunalne Ziemi Wileńskiej zwróciły się do Ministerstwa

Spraw Wewnętrznych o uniezależnienie podatku na rzecz samorządu od podatku gruntowego od stawek podatku państwowego, zgłaszając wniosek o nowelizację uchwalonych ostatnio w tej sprawie ustaw. Jednocześnie w celu zażegnania kryzysu finansowego Rady Gminne jak i Sejmiki uchwały według wzorowych statutów podatki szpitalne, szkolne i od budynków. Najbardziej aktualną kwestiją, szeroko omawianą w sferach samorządowych, jest sprawa lokowania wpływów podatkowych w walorach nie podlegających deprecjacji. Niektóre z sejmików przyjęły projekt zakupu większej ilości nasion i maszyn rolniczych.

— Z Sejmiku Duniłowickiego. W dniu 17 b. m. odbyło się posiedzenie Sejmiku, na którym uchwalono szereg podatków, ściąganie których ureguje sprawy finansowe Sejmiku. Tak więc zostały uchwalone: Podatek szkolny w wysokości od 50000 mk. do 5000000, zależnie od zamożności płatnika, następnie wład za innymi sejmikami uchwalono podatek szpitalny oraz podatek od budynków. Podatek ten uchwalony został w wysokości od 2500 mk. do 190000 w zależności od zamożności płatnika. Zaznaczyć należy, że zgodnie z nową ustawą o uregulowaniu finansów komunalnych zatwierdzone przez władze nadzorcze stawki podatkowe podlegają automatycznemu podwyższeniu 4 razy do roku, według mnożnika stosowanego do opłat stempelowych. Na temże posiedzeniu Sejmik wyniósł uchwałę w sprawie ściągnięcia pożyczki od Rządu w wysokości 14 miljarów mk. Delegatura Rządu o projektach podatkowych Sejmiku wypowiedziała się przychylnie i w najbliższym czasie zostaną przesłane Ministerstwu Spraw Wewnętrznych do zatwierdzenia.

— Z Twa Nauk Lekarskiego. Dnia 31 b. m. (środa) o godz. 8 wiecz. w gmachu uniwersytetu (Świętojańska 26, sala Śniadaniowa) odbędzie się posiedzenie Twa Nauk Lekarskiego. Porządek dzienny: 1) Dr. Żakuska — Pokaz preparatu; 2) Dr. Okulicz — Pokazy i komunikaty naukowe; 3) Dr. Obieziński — Kamica żółciowa w okresie populogowym.

— Rucznika prosiu flaretów Dnia 23 b. m. ułotnęło 100 lat od chwili prochu flaretów. Ku uczczeniu tej pamiętnej rocznicy odbyło się w niedzielę — staraniem Koła Polonistów U. S. B. uroczyste nabożeństwo w Bazylice, poczem ks. biskup Bandurski wygłosił podniosłe kazanie. Bazylikę zapełniła młodzież akademicka i szkolna oraz publiczność. Po nabożeństwie odbył się pochód na dziedziniec klasztoru Bazylianów, gdzie z okna dawnej celi Konrada przemówił do zebranych profesor Kolbuszewski oraz przedstawiciele młodzieży akademickiej i szkolnej.

— Towarzystwo Przyjaciół Gimnazjum w Nowej Wilejce łącznie z 85 pułkiem Strzelców Wileńskich zorganizowało koncert bal dn. 20 X. 23 r. na rzecz „Akademika”.

W koncercie wzięli udział artyści:

pp. Hendrychówna, Plejewska-Monkiewiczowa, Ludwik; akompanjowała p. Józefowiczówna, deklamowała p. Z. Roubianka.

Ze sprzedaży biletów otrzymano 20.410.000 mk. z bufetu i t. p. 4.664.000 mk., wydatki wyniosły 2.050.000 mk. Otrzymano czystego zysku 23.024.000 mk., które zostały złożone przez P. Dyrektora Monkiewiczowa w Komitecie Wojewódzkim Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej za kwitem N. 55.

Tow. Przyjaciół Gimnazjum składa serdeczne podziękowanie pp. Hendrychównie, Plejewskiej-Monkiewiczowej, Z. Roubiance, Józefowiczównie i Ludwigo- wi, również orkiestrze 85 pułku Strzelców Wileńskich, Zarządowi zakładów Posaheia, oraz wszystkim, którzy swą łaskawą pomocą przyczynili się do powodzenia zabawy.

— Uwaga Magistratu. Oddalone od centrum miasta dzielnie są najzupełniej zaniedbane pod względem oświetlenia ulic. Do najbardziej opuszczonych pod tym względem dzielnie należy Róża, czyli tak zw. „Domy Bankowe”. Już od Ostrzej Bramy na ulicach łączących śródmieście z tą dzielnicą niema ani jednej latarni. Mieszkańcy więc tej narażeni są wieczorami na chodzenie wśród przysłowionych egipskich ciemności, a ze chodniki w tamtych stronach należą do dawno zapomnianej przeszłości, więc narażają się oni nie tylko na błądzenie po kaulach i błocie w czasie deszczu, ale na złamanie lub zwichnięcie rąk, nóg, scieżki bowiem prowadzące pełne są jam, których oczywiście wieczorem nie sposób dojrzeć. Jak słyszeliśmy, mieszkańcy dzielnicy domy Bankowe na Rosie wystąpili z zbiorową prośbą do Magistratu w sprawie oświetlenia ulic łączących ją z śródmieściem. Mamy nadzieję, że Magistrat prośbę tę rychło i przychylnie załatwi.

— Brak znaczków pocztowych. Na poczcie Wileńskiej daje się dotkliwie odczuwać brak znaczków pocztowych na listy polecone i t. zwane „Ekspresy”, tak, że nadawcy zmuszeni są nalepieć kilkanaście znaczków mniejszej wartości, na co nieraz nie wystarcza na kopercie miejsca.

Zwracamy uwagę na tę anomalię, której należy zapobiedz, zwłaszcza wobec zapowiedzianej o dwadzieścia procent podwyżki taryfy pocztowej od pierwszego listopada. W innych krajach np. ludzie radzą sobie w ten sposób, że robią odpowiednie nadruki na markach pocztowych małej wartości, zapobiegając przez to marnowaniu czasu no i drogiego obecnie papieru.

— Podziękowanie. Zarząd Koła Polskiej Młodzieży Szkolnej im. T. Kościuszki składa serdeczne podziękowanie dyrektorowi p. Kowalewowskiemu za udzielenie zezwolenia wycieczce zorganizowanej przez Koło na zwiedzenie gazowni młajskiej, oraz p. Czapulaniowski Janowi za łaskaweoprowadzanie i udzielenie cennych wyjaśnień.

— Z Uniwersytetu. Pechowe są poniedziałki dla studentów humanistyki — już czwarty minął, a indeksu wykupić nie sposób — jedno okienko w kwesturze, jeden dzień wydawania indeksów — dla jednego wydziału. Idealna jedność miejsc, czasu i akcji w tej niegreckiej prawie — tragedji p. t. „Wykup indeksu”.

Humanista.

Szkoła Dramatyczna im. St. Wyspiańskiego.

Otwarcie 30 b. m.

Zapisy do 15 listopada w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5-6 wiecz. w lokalu Zw. Młodzieży z. Wileńskiej (Ludwisarska 7).

muzyki „Oniegina” w prawdziwie wzorowym wykonaniu. Te „crescendia” nerwowe, zupełnie nieodpowiadające melancholijnemu charakterowi tych fraz melodyjnych, następnie rozbijanie potoczności okresów pauzami, którego to efektu — w niektórych wypadkach bardzo dobrego — p. L. zbyt często nadużywa, wreszcie w wielu miejscach opery niewłaściwie brane tempa, lub dowolne cieniowanie, zupełnie zmieniające wyraz muzyki, zamierzony przez kompozytora i ogólnie przyjęty, wszystko to nie może nie wywołać protestu, jakkolwiek słuszność zmusza do uznania wielu momentów zupełnie trafnie wykonanych.

Cały też szereg mniejszych i kilka większych błędów można zarzucić reżyserji. Do najwidoczniejszych uchybień należy sukienka aksamitna Łariny w obrazie pierwszym; przy smażeniu konfitur byłaby stosowniejsza zupełnie codzienna kretonowa, lub coś podobnego. Niemożliwe są też modne buciki z wysokimi obcasami u chórzystek, jako dziewcząt wilejskich. Najfatalniejszym jednak pomyśłem było wprowadzenie części chóru balowego w strojach starych — „bojar- skich”, których od czasów cara Piotra I nikt w Rosji nigdy nie nosił, a tembar- dziej w wieku XIX. Wręcz irytujący

był stół z uczującymi bojarami w sali balowej. Chyba zamożna ziemianka miała w swym dworze więcej pomieszczeń, niżeli jedną salę balową? Co za sens miało ustawienie dwóch hajduków księżych, w „papachach” na głowach(?), w samej sali balowej? Gdyby oni pozostali za drzwiami, byłoby więcej prawdopodobne i zrozumiałe. Należało się też ustawić gości w szpaler przy wejściu księżstwa, a w czasie arji księcia powinna księżna być ciągle otoczona innymi gośćmi. Przecież to osoba, której skądają wszyscy szczególne hołdy... Czy można też przypuścić, aby księżna, przyjmująca bardzo chłodno wizytę Oniegina, mogła go posadzić obok siebie na kuszetce?...

Z natury rzeczy, wykonawczyni partji Tatjana, dobrze już tutaj znana i ceniona, p. Krużanka przykuwała do siebie powszechną uwagę. Można powin- sować artystce zupełnego powodzenia w nowej roli, którą ona ujęła — zgodnie ze swem uzdolnieniem — więcej dramatycznie, niżeli lirycznie i konsekwentnie w tem zrozumieniu ją do końca przeprowadziła. Stronę wokalną oparowała już zupełnie dobrze, a po jeszcze większem oswojeniu się z nowym dla siebie zadaniem, powinna jeszcze sub-

telniej wymodelować całą postać. Do tych nadziei upoważniają duże postępy artystki, w ciągu roku uczynione.

Rolę tytułową objął p. Romanowski, śpiewak o niezbyt silnym, lecz pięknie brzmiącym głosie, którym włada z wielkim artyzmem. Jako zdolny aktor, grał z uwidatnieniem rozmaitych nastrojów tej wytwornej roli. Możeby się należało tylko na początku jeszcze więcej zaznaczyć sceptyka i światowca ironizującego i nie brać tonu tak poważnego.

Pan Stępniewski, jako Lenski ponownie wykazał ładnie i ciepło brzmiący głos i rzadką umiejętność władania nim. Kulminacyjny moment w tej partji — arja przed pojedyńkiem — bardzo się dobrze udała artyście, który grał inteligentną i wyrazistą uzupełnił swą rolę bardzo szczerze.

W roli starej niani wystąpiła p. Lipińska i wykonała ją naogół z powodzeniem, nie uwidatniała wszakże dostatecznie strony uczuciowej względem swej dawnej pupilki i troskliwości o nią. Może skutkiem niedyspozycji, głos p. Lipińskiej brzmiał czysto, ale jakoś głucho, wszakże znać było dobrą szkołę i doświadczenie.

Niezaprzeczenie zrobiła p. Pastówna postępy jako śpiewaczka i trzeba uznać

jej starania o dobrą grę sceniczną, lecz — czyż to była Olga? Nie należy się też zmieniać tempa i rytmu dla wykazania li tylko brzmienia głosu w dolnym re- gestrze.

Bardzo dobrym był p. Wraga, jako książę Gremin, tylko stał w pozie, wskazując na Tatjanę, nazbyt długo, po od- śpiewaniu z zupełnym sukcesem znanej arji o miłości wszechwładnej. Role epizodyczne: Łariny (p. Olecka) i Zareckie- go (p. Witas) były dobrze obsadzone. Do zupełnego powodzenia p. Różyńskiego w roli Triquet brakło jeszcze całko- witego opanowania dykcji francuskiej. Jako kapitan wystąpił p. Silvini, nie da- jąc sposobności do żadnych uwag kry- tycznych.

Strona dekoracyjna była z powodze- niem wykonana pod kierownictwem ar- tystycznym p. Kazimierowskiego. Tańce układu p. Morawskiego udały się, zwa- szcza w odsłonie pierwszej; na balach jeszcze niezupełnie pewno wychodziły niektóre figury mazurkowe skutkiem nie- pokoju tańczących.

Michał Józefowicz.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— Zaślubiny. W dniu 24 bm. odbył w Warszawie ślub p. Jadwigi z Jajłowickich primo voto Żukowskiej z generałem wojsk pol. inż. Lipkowskim.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś po raz dwunasty „Dziady” Mickiewicza.

W najbliższy czwartek rozpoczyna występy p. Karol Adwentowicz, którego występ w Teatrze Polskim w zeszłym sezonie cieszył się powodzeniem.

— Teatr Wielki (na Pohulance). Dziś „Lizystrata”.

Jutro poraz czwarty opera Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin” w premierowej obsadzie. Wielkie powodzenie towarzyszy stale tej operze.

W najbliższy czwartek premiera najnowszej operetki Gilberta „Królowa kinematografu” z p. Grabowską w roli tytułowej.

KRADZIEŻE I WYPADKI.

Otruć. Dn. 28 bm. w celu pozabawienia się życia, otrula się octową esencją Anna Mikiara (Raduńska 38).

Dn. 29 bm. otrutą się octową esencją Władysław Białowierz (Listopadowa 9). Wezwano pogotowie desperatów odwieziono do szpitala św. Jakóba.

Dn. 28 em. przy nieznanych okolicznościach otrutą się strychniną 20 letni Antoni Abtar (Leonizki). Rozkodowanego lekarza pogotowia odwieziono do szpitala św. Jakóba.

— Tajemniczy wypadek. Na drodze koło wsi Krasowiczyna pow. Wilejskiego znaleziono trup Andrzeja Steckiego, mieszkańca wsi Porywice gm. Krasn. oraz zadanego z przewróconym wozem konia, którym Stecki wracał do domu.

— Wypadek na kolei. Dn. 28 bm. na 468 kilom. został przejechany na śmierć przez pociąg Nr. 81, idący z Zahacza do Mielocznia mieszkaniec wsi Polagi gm. Ochłajnowskiej pow. Wilejskiej Antoni Kotecki. Wypadek miał miejsce, gdy Kotecki przejeżdżał przez przejazd koło kuźnicy.

— Tajna gorzelnia. Policja 5-go kom. zatrzymała Zygmunta Medekę (Ponarska 14), który uruchomił tajną gorzelnię.

— Ujęcie podejrzanym. Policja 1-go kom. zatrzymała Mojżesza Widesa, Mendelę Bromana, Lejbę Blechera, Lejzera Lefera, Josielę Rabina i Arona Rubina, którzy nie posiadają żadnych dokumentów.

ZE ŚWIATA.

— Pół wiekowy jubileusz maszyny do pisania. Oczywiście Ameryka czuła się w obowiązku złożyć hołd wynalazcom, którzy, wprowadzając w życie współczesny nowy element wydajności energii i narzędzie pracy jedno z najbardziej rozpowszechnionych, przysłużyli się dziełom postępowi ludkości.

Maszyna do pisania, współczesne „tip-top”, odegrująca taką wybitną rolę, nie tylko w interesach komercyjnych, ale i sercowych, któż bowiem nie flirtował ze swą „daktylem” maszynistką? Ten skomplikowany a mądry mechanizm, symbol życia współczesnej kobiety, tak jak lat temu kilkadziesiąt był nim haft, a kilkadziesiąt, ma swoją historję, nawet rzecz można bajeczną. Bowiem w 1714 inżynier angielski Henryk Mill otrzymał od królowej Anny patent na maszynę do pisania, z której niestety, nie zachował się ani rysunek, ani nawet opis.

W 1827 amerykańnik Burt, w lat parę Francuz Progin, drukarz, następnie Rawizza Włoch i holenderski pastor Hansen, kolejno tworzyli modele i projekty, nie mogące jednak mieć szerszego zastosowania, z powodu niepraktycznych stron wynalazku. Wreszcie Latham Scholles Amerykanin, z zawodu dziennikarz, wydawca i drukarz, stał się mieszkańcem Milwaukee, człowiek skromny i ideowy, poświęcił się udoskonaleniu typu maszyny do pisania i w przeciągu lat sześciu wytworzył nie mniej dwudziestu sześciu modeli. Za 12 tysięcy dolarów sprzedał na wieki swój wynalazek i oddał eksploatację „pomyślnie” w ręce Remingtonów, fabrykantów broni. C. poleciwszy swym inżynierom doprowadzenie modelu S h - lesa do doskonałości technicznych, objął handel maszynami, rozpowszechniającami się szybko i nie mniej korzystnie, niż maszyny do szycia.

Obecnie maszyna do pisania wychodzi tysiące w warsztatach wszystkich krajów. Konkurencja jest ogromna i zależna od gustu publiczności. Od małego, ręcznego Underwooda, mogącego się pomieścić w ręcznej walizeczce, aż do maszynowych Continentalów, wszystkie typy mają swych zwolenników, a zwłaszcza zwolenniczkę Rzemiosła, juźci, bardziej hałaśliwą niż dźwięk igielki, ale nie pozbawioną uroku poetyczności, jeśli się pomyśli ile intensywnego, szybkiego w swych objawach życia, mieści się w dźwięcznym stukaniu na koniecznym dziś do egzystencji „tip-topie”.

— Plaga myszy. W Baku pojawiły się olbrzymie masy myszy polnych, które niszczą wszelkie zapasy. Władze sowieckie podjęły energiczne kroki celem zapobieżenia dalszej klęski.

TELEGRAMY.

Angielska gra na zniżkę funta sterlingów.

LONDYN. 29. X (A.W.). „Daily Mail” donosi że projekt sztucznej inflacji opracowany już został w głównych rysach przez specjalną komisję ekonomistów i obecnie znajduje się już w Min. Skarbu. Projekt opiera się na przesłance, że przyczyną bezrobocia są ograniczenia kredytowe. Projekt przewiduje emisję 100 milionów f. st. w postaci 4 kl. inych emisji po 25 milionów funtów każda. Komitet ekonomiczny odrzucił projekt sztucznego obniżenia cen do poziomu przedwojennego.

Celem projektowanego kroku będzie utrzymywanie na stałym poziomie cen obecnych. Bank angielski obniżyć będzie stopę procentową o pół proc., a chwilą obniżenia się kosztów otrzymaniu o 10 punktów i odwrotnie podwyższał stopę dyskontową o pół proc. gdy koszty utrzymania wzrosną o 10 punktów. Wreszcie projekt przewiduje wprowadzenie cen uprzywilejowanych dla artykułów żywnościowych, pochodzących z dominów i odwrotnie dla produktów angielskich, wysyłanych na rynek zbytu do dominów, ostatni punkt programu jest realizacją rezolucji powziętej na ko. ferencji premierów angielskich, według której Wielka Brytania i dominja stanowią mają zamkniętą unję ekonomiczną. Wprowadzenie tego projektu potwierdził Baldwin, oświadczając że uprzywilejowane taryfy wprowadzone zostaną w interesie dominów angielskich celem zespolenia się ślejszego dominów z macierzą.

Stosunki sowiecko-tureckie.

MOSKWA. 29. 10. (Aw). Na przedstawicielstwo dyplomatyczne Turcji w Erywaniu został dokonany zbrojny napad przez oddziały G. P. U. instytucję zastępującą dawną Cz. K. Dom, w którym mieściło się przedstawicielstwo, został atakowany przez zbrojnych członków G. P. U. Wobec odmowy sześciu przedstawicieli otworzenia drzwi napastnicy wdarli się przez mur do ogrodu, następnie dostali się do wnętrza domu. Delegat tureckiej władzy sowieckiej zażądał od przedstawicielstwa tureckiego zdjęcia flagi i opuszczenia Erywania. Nie mając możliwości oparcia się zbrojnemu napadowi przedstawiciel Turcji pod groźbą rewolwerów zabrawszy część archiwum opuścił Erywań.

Filofrancuskie przemówienie lorda Derby.

LONDYN. 27. 10. PAT. Minister wojny Derby w przemówieniu w Sheffield

podkreślił, że zarzuty zaboboczości i rzekomu nadmiernym zbrojnym kierowane przeciwko Francji są całkowicie niesłuszne, a militarystyka jej jest fikcją, czego dowodem jest przychylny stanowisko Francji wobec zmiany postępowania rządu niemieckiego.

Ochrona pracy w Polsce.

GENEWA. 28. X. PAT. Na wczorajszym plenarzem posiedzeniu międzynarodowej konferencji pracy zabrał głos delegat polski ks. Wojciecki, podkreślając, że jeszcze w ubiegłym miesiącu obla Izby polskie ratyfikowały szereg międzynarodowych konwencji pracy, przyczem dodał, że przepisy zawarte w konwencjach stosowane są już w Polsce. Społeczne prawodawstwo polskie idzie nawet dalej, niż tego wymagają konwencje genewskie lub waszyngtońskie. Po wyższe przemówienie wywarło jaknajlepsze wrażenie na zebranych.

WARSZAWSKA GIEŁDA

| urzędowa 29 października b.r. | |
|-------------------------------|----------------------|
| Dolary | 1650000—1640000 |
| Fundy | 7200000 |
| Przekazy: New-York | 1650000—1640000 |
| Berlin | 0 000/1 |
| Londyn | 7423000—7390000 |
| Pariz | 93000 |
| Wiedeń | 23.25 |
| Praga | 48550—47500 |
| Belgia | 84584 |
| Włochy | 75554—75750 |
| Szwajcaria | 300000—250000 |
| 8% pożyczka złota | 122500—135000—132500 |
| Bony złote | 207000—225000—215000 |
| Złoty frank | 318000 |

Tendencja zniżkowa

BERLIŃSKA GIEŁDA.

| urzędowa 29 października b.r. | |
|-------------------------------|-----------------------------|
| Przekazy: New York | 649380 0000—65162000 0000 |
| Londyn | 2892750 0000—291725000 0000 |
| Pariz | 87770 0000—878000 0000 |
| Wiedeń | 90 600000—91300000000 |
| Praga | 1895000 000—19150000000 |
| Włochy | 2913000000—292700 000 |
| Belgia | 3232000 000—324000000 |
| Szwajcaria | 11571000000—116290000000 |

Tendencja mocna.

GDAŃSKA GIEŁDA

| urzędowa 29 października b. r. | |
|---------------------------------|------------------------------|
| Marka polska | 3,540—3,559 |
| guldów za milion mk. polsk. ch. | 2,733—2,837 |
| Przekazy: Warszawa | guld. za 1 mil. mk. |
| New-York | 5,50 i 3/8—5,54 i 3/8 guld. |
| Londyn | 284297500000—285712500000 |
| Pariz | 32,83 guld. za 100 fr. |
| Szwajcaria | 93,80—99,80 guld. za 100 fr. |

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

TEATR POLSKI Dziś (Lutnia)

poraz 12 ty

„DZIADY” Adama Mickiewicza

w reżyserji i z udziałem K. Tatarkiewicza

TEATR WIELKI. D Z I Ś (na Pohulance)

poraz 8-my

„LISYSTRATA” operetka Linckego.

J U T R O poraz 4-ty

„Eugeniusz Oniegin” opera Czajkowskiego.

Początek w obu teatrach o g 7 1/2 w.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 13 października 1923 r. pod Nr. 523 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 523. Firma: „Benski Lejba”. Siedziba w Wilnie ul. II Jatkowa Nr. 2. Przedmiot — sklep kolonialny. Przedsiębiorstwo istnieje od 1913 r. Właściciel Benski Lejba zamieszkuje w Wilnie ul. Rudnicka Nr. 10 m. 6.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 13 października 1923 r. pod Nr. 524 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 524. Firma: „Basia Bukatman”. Siedziba w Wilnie zał. Oszmiański Nr. 3. Przedmiot — sklep bławatny. Przedsiębiorstwo istnieje od dn. 20-go maja 1920 r. Właścicielka Basia Bukatman zamieszkuje w Wilnie zał. Oszmiański Nr. 3.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 11 października 1923 r. pod Nr. 519 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 519. Firma: „Bengis Abel”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefńska Nr. 5. Przedmiot — sklep kolonialny. Przedsiębiorstwo istnieje od 1921 r. Właściciel przedsiębiorstwa Bengis Abel zamieszkuje w Wilnie przy ul. Nowogródzkiej Nr. 28 m. 6.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 11 października 1923 r. pod Nr. 518 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 518. Firma: „A. Lewin i Z. Arsz” — spółka. Siedziba w Wilnie zał. Oszmiański Nr. 4. Przedmiot — sklep bławatny. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swą działalność w dniu 25 września 1923 r. Właściciele Abram Lewin i Zelman Arsz zamieszkuje w Wilnie 1) przy ul. Ludwiskiej Nr. 4, 2) ul. Stroma Nr. 5. Spółka firmowa zawarta w dniu 7 sierpnia 1923 r. na termin nieokreślony. Wszelkie umowy, wszelkie zobowiązania winny być podpisywane przez obu spółników łącznie.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 11 października 1923 r. pod Nr. 510 wciągnięto:

R. H. A. 1 — 510. Firma „Brojdo Słomon”. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefńska Nr. 5. Przedmiot — sklep nafty i smarów. Przedsiębiorstwo istnieje od 1920 r. Właściciel przedsiębiorstwa Brjdo Słomon zamieszkuje w Wilnie ul. W. Stefńska Nr. 19 m. 12.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15 października 1923 r. pod Nr. 532 wciągnięto:

R. H. A. I—532. Firma: „Wulf Kahan” — spółka. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka Nr. 29. Przedmiot — sklep wyrobów żelaznych. Przedsiębiorstwo istnieje od 1913 r. Spółnicy Wulf Kahan Lejba, Kahan i B. Kahan zamieszkuje w Wilnie 1-y przy ul. Szawelskiej Nr. 6 m. 15, 2-gi i 3-ci ul. Rudnicka Nr. 29. Spółka firmowa zawarta w dniu 1 października 1923 r. na termin 3-letni. Zarząd firmy stanowi: samodzielnie Wulf Kahan. Wszelkie umowy, wszelkie zobowiązania, obliży i plenipotencje podpisuje wyłącznie w imieniu spółki Wulf Kahan.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Rutynowany Fakturzysta-Korespondent

żonaty lub kawaler potrzebny zaraz do dużego przedsiębiorstwa przemysłowego na prowincji: w Lidziku (Huty Szkłane) obowiązujące posłaniec języków polskiego, rosyjskiego, pożą. niemiecki. Oferty wraz z odpisami świadectw i życiorysem składać osobistnie w godz. 4-6 do 3 listopada b.r. Wilno, Jakóbska 16 m. 5. D-ra Swiężyńskiego.

3 zdjęcia tylko 45 tys. mk. dla członków „Kasy Chorych” w zakł. fot. „REKORD” Szopenowska 5

Cegły, cement, gips, wapno, pape

oraz wszelkie inne artykuły budowlane w ładunkach wagonowych z fabryk lub własnych składów w Warszawie.

POLECA

D.H. St. Matłowski i S-ka, Sp. kc.

Warszawa, ul. Moniuszki Nr. 2, tel.: 6-68 i 245-90.

D-R. MED.

Kaz. Łukiewicz

Choroby skórne i weneryczne

przyjmuje od 4—7 po poł. ul. Mickiewicza 9. wejście z ul. Śniadeckich.

Francuzka z dyplomem

była nauczycielką zakładów naukowych daje lekcje teorii, praktyki i literatury.

Baksza Hotel Niskowskiego Nr. 40.

Antonina Werklińska poszukuje męża Franciszka, który w czasie wojny rosyjsko-niemieckiej wyjechał do Rosji. Był w 12-ym watownym pułku 8-rcy. Łaskawie zawiadomienia proszę nadsyłać stacja ignatius m. — ko Piusze ziemia Wileńska

KALENDARZE

NA ROK 1924

Zakłady Graficzne Koziańskich (dawniej Orgelbrands) Warszawa, Krak. Przedmieście Nr. 66 poszukują agentów do rozsprzedaży kalendarzy.

Fabryka czekolady i wyborów wafelowych W. OSIŃSKI i S-ka

WARSZAWA. NO Y-SWIAT Nr 19 zawiadamia Stan. Kijentelę, oraz Kupeów handlujących czekoladą, p. Stanisław Frudentała przestał być jej przedstawicielem. Upoważnienie firmy, wydane p. Frudentała dn. 18 września r. b. niniejszym się anuluje

Dr. J. Bernsztejn chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczołciowe. 9-1 i 4-8. ul. Mickiewicza 28. mieszk. 5.

Krzewy porzeczek i malin i Bryczka jednok. linijka, do sprzedania Pośleszka ul. Ogólnikogo. Skarżyńska

Dr. LEON GINSBERG Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3-rog Wileńskiej Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-1 4-7.

Kupię dobry rewolwer RUTKOWSKI Księgarnia Stowarzyszenia Królewska 1

Akuszarka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Kursy szycia i kroju i ręcznych robót. Ofiar. na 2/5 (obok Sądu) Przyjmuje się zapł. i uczenie. Po ukończeniu kursów wydają się świadectwa. Przy kursach Pracownia Damskich Ubiórów. Obstawiać wykonywać się w 2t godzin 1 o 50% taniej.

Stefan Mackiewicz zamieszkały w Ameryce, Philadelphia Pa 2752 E. Cambria str. poszukuje swojej rodziny, która ma przebywać w okolicy Wilna.

ZEBY sztuczne, korony, mostki Przeróbka zębów

technik L. Minkier dentysta Wileńska 21-1

Zgub. karta demobiliz. wyd. przez P. K. U. Wilno i karta rejestr. wyd. przez gm. Niemcewiczską na imię Adolfa Szarko unieważ. się